

Wojciech Góralski

"Il matrimonio nella nuova legislazione canonica", Antonino M. Abate, Brescia 1985 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 30/1-2, 266-270

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antonino M. Abate, o.p.: Il matrimonio nella nuova legislazione canonica, Paideia Editrice, Brescia 1985, ss. 353.

Znany kanonista A. M. Abate profesor i dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego w Papieskim Uniwersytecie „Urbanianum”, autor wielu prac, m. in. z prawa małżeńskiego, ubogacił literaturę kanonistyczną z zakresu małżeństwa nową pozycją stanowiącą komentarz do traktatu *De matrimonio* kodeksu Jana Pawła II.

Całość pracy składa się ze wstępu oraz dwóch części. Część I nosi tytuł: *Konstytucja małżeństwa*, obejmuje ona 5 następujących rozdziałów: 1. *Małżeństwo w porządku natury i łaski*. 2. *Zgoda małżeńska*. 3. *Przeszkody małżeńskie*. 4. *Forma kanoniczna zawarcia małżeństwa*. 5. *Małżeństwa mieszane*. Część II, zatytułowana: *Rozwiązanie małżeństwa*, zawiera 4 następujące rozdziały: 1. *Rozwiązanie małżeństwa w nauczaniu Kościoła*. 2. *Rozwiązanie małżeństwa zamartego pomiędzy dwiema stronami ochrzczonymi*. 3. *Rozwiązanie małżeństwa zawartego pomiędzy stroną ochrzczoneą i nie ochrzczoneą*. 4. *Rozwiązanie małżeństwa zawartego pomiędzy dwiema stronami nie ochrzczonymi*.

Część I stanowi komentarz do sześciu pierwszych rozdziałów kodeksowego tytułu *De matrimonio*. W rozdziale pierwszym — *małżeństwo w porządku natury i łaski* — autor porusza następujące zagadnienia: definicja małżeństwa, dobra i cele małżeństwa, istotne przymioty małżeństwa, sakramentalność małżeństwa, prawa regulujące instytucję małżeństwa, ocena małżeństwa wątpliwego, troska pasterska poprzedzająca zawarcie małżeństwa, czynności prawne poprzedzające zawarcie małżeństwa. Kodeksowa definicja małżeństwa nie została tutaj zaanalizowana wyczerpująco, podobnie cele małżeństwa nie znalazły szerszego potraktowania, dość dużo natomiast miejsca poświęcił autor sprawie sakramentalności umowy małżeńskiej. Jasno i dokładnie zostały ukazane rodzaje małżeństw rządzące się odnośnym prawem, m. in. małżeństwa osób nieochrzczonych, podobnie *favor matrimonii* (ocena małżeństwa wątpliwego).

Rozdział II, liczący 40 stron, poświęcony zgodzie małżeńskiej, ze zrozumiałych względów budzi szczególne zainteresowanie czytelnika. Konstrukcja rozdziału przedstawia się następująco: zgoda przyczyną sprawczą małżeństwa, zdolność naturalna do wyrażenia konsensu, minimum wiedzy o małżeństwie, błąd co do osoby lub co do przymiotu osoby, błąd co do jedności lub nierozzerwalności, wykluczenie przedmiotu zgody, wykluczenie jedności lub nierozzerwalności, wykluczenie elementu integrującego, zgoda warunkowa, zgoda wymuszona. Doniosłą treść kan. 1095 autor referuje omawiając zagadnienie zdolności naturalnej do wyrażenia konsensu. Dość lakonicznie autor potraktował tytuły nieważności: poważny brak rozeznania oceniającego oraz niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Przytaczając trzy opinie na temat trwałości niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeń-

skich w relacji do ważności małżeństwa, autor nie ustosunkował się do nich. Należało jednoznacznie powiedzieć, iż nieważnie zawiera małżeństwo strona obarczona taką niezdolnością w chwili samego zawierania umowy małżeńskiej, niezależnie od tego, czy niezdolność ta jest uleczalna, czy też nie. Wprawdzie Abate nadmienia na początku (s. 45), iż wedle jednomyślnej opinii, do nieważności małżeństwa wystarcza, iż u jednej ze stron występuje niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich w chwili wyrażania zgody, dodając jednak następnie, iż odnośnie do trwałości takiej niezdolności istnieją trzy opinie, i przytaczając je autor nie zajmuje stanowiska.

W punkcie *błąd co do osoby lub co do przymiotu osoby* autor komentuje zarówno kan. 1097, jak i 1098. Wyraża m. in. pogląd, iż także podstępne wprowadzenie w błąd, określone bliżej w kan. 1098, powoduje nieważność małżeństwa z prawa naturalnego.

W swoich wywodach na temat wykluczenia przedmiotu zgody małżeńskiej (fikcji częściowej — wykluczenia istotnego elementu małżeństwa, kan. 1101 § 2), bardzo trafnie autor zauważa, iż droga jurysprudencej, która winna wskazać na to, co stanowi ów istotny element małżeństwa, musi koncentrować się wokół pojęcia małżeństwa jako wspólnoty całego życia, skierowanej ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. W tym właśnie obszarze należy poszukiwać istotnych elementów małżeństwa. Pozostają nimi, stwierdza najogólniej autor, prawo do wspólnoty życia oraz dobro potomstwa. Właśnie orzecznictwo powinno określić szczegółowo to wszystko, co składa się na pojęcie prawa do wspólnoty życia i dobro potomstwa. Niewątpliwie trzeba będzie tutaj brać pod uwagę relacje międzyosobowe stron, one to bowiem urzeczywistniają tak wspólnotę życia, jak i dobro potomstwa.

Interesująco autor omawia rolę miłości małżeńskiej, jako elementu integrującego małżeństwo. Słusznie konstatuje, iż jakkolwiek brak miłości nie może stanowić motywu orzeczenia nieważności małżeństwa, to jednak może służyć jako doniosła przesłanka dla innych tytułów nieważności, m. in. symulacji. Wskazuje poza tym na inny element integrujący małżeństwo, a mianowicie na współżycie małżeńskie (nie w znaczeniu współżycia cielesnego).

Dyspozycję kan. 1102 § 1 w przedmiocie małżeństwa warunkowego, gdy warunek odnosi się do przyszłości, autor ocenia zdecydowanie pozytywnie, przytaczając argumentację za wprowadzoną tu przez kodeks z 1983 r. radykalną zmianą.

Omawiając kan. 1103, dużo miejsca poświęca Abate bojaźni płynącej z szacunku.

Rozdział III, o *przeszkodach małżeńskich*, zawiera komentarz do poszczególnych przeszkód. Dość szeroko autor potraktował przeszkodę impotencji, m. in. obszernie wyjaśnia dekret Kongregacji Nauki Wiary z 13 maja 1977 r. Przy omawianiu przeszkody wieku zostały podane

cenne uwagi dotyczące stwierdzenia domniemanej śmierci współmałżonka. Bardzo obszernie uwagi autora spotyka czytelnik odnośnie do przeszkody święceń, na kanwie tej przeszkody omawia się m. in. obowiązujące normy Kongregacji Nauki Wiary z 14 X 1980 r. w sprawie zwalniania posiadających święcenia od obowiązku zachowania celibatu. Również obszernie potraktował Abate przeszkodę ślubów. Zbyt mało natomiast uwagi poświęcił autor przeszkodzie występku, niewystarczająco opisał dwie postaci tej przeszkody. Przeszkodę pokrewieństwa i powinowactwa omawia w jednym i tym samym punkcie. Szkoda, iż zabrakło odnośnych wykresów. Przy referowaniu przeszkody pokrewieństwa ustawowego brak wyjaśnienia zakresu przeszkody w linii bocznej.

Poza przedstawieniem poszczególnych przeszkód małżeńskich Abate zapoznaje czytelnika z zagadnieniem dyspensowania od tychże przeszkód.

Rozdział IV, zatytułowany *forma kanoniczna zawarcia małżeństwa*, oprócz komentarza do kodeksowego rozdziału o formie, zawiera także wywody na temat uważnienia małżeństwa oraz legalizacji potomstwa. Wydaje się, że te dwa ostatnie zagadnienia tkwią w całości rozdziału sztucznie.

W rozdziale V, poświęconym sprawie małżeństw mieszanych, cenny jest punkt wprowadzający na temat Kościołów i wspólnot nie pozostających w jedności z Kościołem katolickim. Mówiąc o warunkach uzyskania zezwolenia (lub dyspensy) na zawarcie związku mieszanego Abate trafnie uzasadnia konieczność złożenia przez stronę katolicką rękojmi, a mianowicie powołuje się na obowiązek wyznawania własnej wiary, płynącej z prawa Bożego (s. 187 i 189). Pożyteczne są uwagi autora dotyczące zawierania małżeństwa z osobami, które wprowadziły nie porzuciły notorycznie wiary katolickiej, lecz deklarują się jako niewierzące. Słusznie nadmienia się, że jest to przypadek rodzący problem bardziej pastoralny, niż kanoniczny. Doniosłe jest wówczas bliższe zbadanie przez duszpasterza intencji i zamiarów kontrahenta, który odszedł od wiary katolickiej.

Część druga pracy — to komentarz do rozdziału kodeksowego *De separatione coniugum*. W rozdziale I mówi się o rozwiązaniu małżeństwa w nauce urzędu nauczycielskiego Kościoła. Zwraca się tu uwagę przede wszystkim na zasadę nierozzerwalności. Szeroko autor omawia instytucję dyspensy papieskiej od małżeństwa niedopełnionego, odwołując się do wielu dokumentów papieży. Zdecydowanie podkreśla, iż władza dyspensowania *super rato* przysługuje jedynie biskupowi rzymskiemu, który nie zwykł jej nikomu delegować. Przytacza przy tym przykłady odnośnych prób biskupów Chin czy Madagaskaru, załatwionych odmownie (s. 233—234).

Rozdział II jest poświęcony rozwiązaniu małżeństwa zawartego pomiędzy dwiema stronami ochrzczonymi. Autor podaje wyjaśnienie pojęć małżeństwa zawartego i dopełnionego oraz zawartego, lecz nie dopeł-

nionego, a następnie referuje przebieg procesu o uzyskanie dyspensy papieskiej *super rato*, wskazuje także na argumenty przyjęte w dowodzeniu faktu niedopełnienia.

Jakkolwiek treść zaprezentowaną w całym rozdziale należy zdecydowanie uznać za bardzo konstruktywną, to wolno jednak zgłosić zastrzeżenia do konstrukcji obydwu rozdziałów. To, co zostało zawarte w tych rozdziałach wymagałoby bardziej przejrzystego usystematyzowania. Można było np. w jednym rozdziale zamknąć całą treść obydwu rozdziałów, z wyjątkiem tego, co odnosi się do procesu o stwierdzenie niedopełnienia, sam proces natomiast zamieścić w rozdziale drugim.

W rozdziale III — rozwiązanie małżeństwa zawartego pomiędzy stroną ochrzczoneą i nieochrzczoneą — Abate omawia najpierw bardzo szeroko zagadnienie rozwiązania małżeństwa wymienionych w tytule stron na korzyść wiary (gdy druga strona przyjmuje chrzest). Uwzględnia przy tym zarówno prawo materialne, jak i formalne, czyli samo postępowanie dyspensy papieskiej. W tym ostatnim chodzi głównie o stwierdzenie: a) braku chrztu u jednej ze stron przez cały czas trwania małżeństwa; b) zerwania wspólnoty życia; c) niedopełnienia małżeństwa od chwili przyjęcia chrztu przez stronę uprzednio nie ochrzczoneą. Cały rozdział autor potraktował z wyjątkową wnikliwością, poszerzając wiele kwestii szczegółowych związanych z podjętym tematem. Można w tym miejscu pytać: czy zachowano należyłą proporcję w prezentacji poszczególnych tematów ujętych w rozdziały czy podrozdziały. Na pewno nie. Konsens został omówiony na 41 stronicach, podczas gdy rozwiązanie małżeństwa na korzyść wiary — na 35. Nie oznacza to bynajmniej, iż autor za dużo uwagi poświęcił temu ostatniemu tematowi. Chciałoby się raczej stwierdzić, iż zbyt mało — biorąc pod uwagę wspomniane proporcje objętości kodeksowej oraz doniosłości zagadnień — czytelnik dowiedział się o konsensie. Choć jednocześnie dowiedział się sporo.

Rozdział IV poświęcił Abate rozwiązaniu małżeństwa zawartego przez strony nieochrzczone (przywilej Pawłowy). I temu zagadnieniu poświęcono bardzo wiele miejsca, bo aż 40 stronic.

Prezentowaną pracę należy ocenić pozytywnie. Stanowi ona pożyteczny komentarz do najważniejszych zagadnień prawa małżeńskiego regulowanych nowym kodeksem prawa kanonicznego. Autor wykazał dużą erudycję i wnikliwość, zaimponował znajomością także pozakodeksowych aktów normatywnych. Zastrzeżenia można zgłosić, jak to już czyniono wyżej, do konstrukcji, jak również do nierównomiernego potraktowania poszczególnych tematów. Niektórym kwestiom poświęcono niezbyt dużo miejsca, podczas gdy innym — bardzo wiele. Jeśli komentarz miał być szczegółowy, należało znacznie rozbudować rozdział o zgodzie. Stanowczo za mało treści znajduje czytelnik np. na temat kan. 1095. Drobiazgowo rozważania o możliwościach rozwiązania małżeństwa na rzecz przywileju wiary nie są — w praktyce — aż tak do-

niosłe, jak trafne rozumienie dyspozycji przytoczonego kanonu, łącznie z sięgnięciem do orzecznictwa.

Należy jeszcze raz wyrazić uznanie znanemu autorowi. Jego praca stanowi poważny wkład do współczesnej literatury kanonistycznej z zakresu prawa małżeńskiego. Jest to jedno z pierwszych tego rodzaju przedsięwzięć, torujące drogę kolejnym pracom.

Ks. Wojciech Góralski

**Ks. Józef Swastek, Św. Brygida Szwedzka
i zakon Najśw. Zbawiciela
ze szczególnym uwzględnieniem klasztorów
na ziemiach polskich,
Lublin 1986 8° ss. XCVIII, 731.**

Bibliografia prac ks. dra Józefa Swastka ogłoszonych drukiem obejmuje ponad 100 pozycji, w tym 41 artykułów naukowych, 32 hasła w Encyklopedii katolickiej (tom. I—IV, Lublin), ponad 20 recenzji. W druku jest 10 artykułów, w tym obszernie życiorysy św. Andrzeja Świerada, św. Brunona z Kwerfurtu, bł. Jana Sarkandra.

Zainteresowania naukowe ks. Józefa Swastka zasadniczo koncentrują się na wybitniejszych postaciach Kościoła katolickiego w średniowieczu i w wieku XIX/XX. Interesują go kwestie niejasne, mało zbadane, dociera do źródeł i wyciąga z nich nowe treści.

Do najważniejszych prac drukowanych należy obszerne dzieło o św. Brygidzie, przedstawione na Wydziale Teolog. KUL jako rozprawa habilitacyjna. Rozprawa ta obejmuje dwie pod względem treściowym części: część pierwsza zawiera pięć rozdziałów, część natomiast druga poświęcona jest zakonowi Najśw. Zbawiciela na polskich ziemiach oraz piśmiennictwu związanemu z wielką skandynawską świętą.

W części pierwszej zostało przedstawione życie, działalność św. Brygidy Szwedzkiej, jej duchowość oraz doniosła rola w Europie wskutek jej wizji dotyczących tak potrzebnej wówczas w Kościele reformy *in capite et in membris* oraz dzięki powołaniu przez nią nowego w Europie zakonu Najśw. Zbawiciela (*Ordo Sanctissimi Salvatoris*).

Św. Brygida to postać niezwykła w dziejach czternastowiecznego Kościoła. Jej znacząca rola w państwie szwedzkim i w Europie Zachodniej zasługuje na podkreślenie także i dlatego, iż w tym okresie rola społeczna kobiet nie była jeszcze wielka ani w świeckich społeczeństwach, ani też w Kościele. Królewskie pochodzenie ułatwiało jej co prawda działalność, ale w niezbyt wielkim zakresie. Rozmiary owej działalności należy tłumaczyć tym nade wszystko, iż była ona z natury silną indywidualnością, choć zewnętrznym wyglądem (drobna budowa ciała, wzrost 160 cm) nie predestynował jej do tak doniosłej roli.